

Krwawe stłumienie buntu w hiszpańskiej twierdzy Jaca

PARYŻ, 14.12. Korespondent Agencji Havasa w Bordeaux podaje ze źródeł prywatnych następujące wiadomości o wypadkach w Hiszpanii.
Ubiegłej nocy powstańcy posunęli się w kierunku Ayerbe i zamierzali okopać się w dolinie, lecz w pobliżu Stuelva natknęli się na idące z Huesca i Saragossy dwie kolumny wojsk rządowych, którym towarzyszyło 8 bateryj artylerji. Artylerja zaczęła ostrzeliwać powstańców, działając tak, że po upływie pół godziny powstańcy przeczuli w popłochu. Wojska rządowe otoczyły oddziały powstańcze, które na polu bitwy pozostawiły około 20 zabitych, wielu rannych, samochody ciężarowe oraz znaczne zapasy broni i amunicji. Przywódcy powstańców wzięci zostali do niewoli.
Po stoczonym walce wojska rządowe wymaszerowały w kierunku Ayerbe i Jaca celem ostatecznego stłumienia buntu. Liczni powstańcy cywilni i wojskowi schronili się w góry przed następującymi wojskami.

(PAT).
PARYŻ, 14.12. Według doniesień z Madrytu, z Pampeluny wyruszyły wczoraj wieczorem dalsze posiłki celem stłumienia akcji powstańczej. Kraży pogłoska, iż oficerowie, którzy walczyli w szeregach powstańców i zostali wzięci do niewoli, mieli być wczoraj wieczorem rozstrzelani.

(PAT).
MADRYT, 14.12. Po wczorajszym posiedzeniu Rady gabinetowej wydano komunikat półrządowy, głoszący, iż w Jaca powstańcy poddali się i wszystko powróciło do normalnego stanu.

KOMISARZ LUDOWY DO SPRAW ŻOŁADKA

Nowa godność sowiecka dla dawnego dworskiego kucharza

LENINGRAD, 15.12. — Tel. wł. — Rada komisarzy ludowych RSFSR postanowiła utworzyć nowy sekretariat ludowy, któremu podlegać będzie sprawa „odżywiania obywateli sowieckich w rządowych jadłodajniach”. Na stanowisko to został mianowany b. kucharz jednego z wielkich książąt Romanowych — Ryskiłow.

„DAŁO GRAMOTNYJE” Nowe przejawy walki z inteligencją w Sowietach

LENINGRAD, 15.12. — Tel. wł. — W państwowym instytucie rentenologicznym w Leningradzie GPU wykryło „oportunistyczny stosunek uczonych wobec władzy sowieckiej”. Zbrodnia ta wyraziła się w ten sposób, że szef tego instytutu prof. Brandt dał pochlebną opinię kilku uczonym rosyjskim, znajdującym się na indeksie GPU. Został za to aresztowany i osadzony w twierdzy Kronstakel.

O stosunkach panujących na wyższych uczelniach sowieckich świadczy fakt, że w Leningradzie Instytut komunikacji i uniwersytet pozostały bez profesorów, którzy porzucili pracę i wykłady, nie chcąc narażać się na oskarżenia krwawej czerezwyczajki.

Na profesorów uczelni powołało no kilkunastu studentów, którzy otrzymali zadanie „nauczyć się samemu i nauczyć innych stosownie do wymagań kultury proletariackiej”.

KATASTROFA SAMOCHODOWA pod Unisławem

BYDGOSZCZ, 14. — Tel. wł. — Wczoraj wieczorem na szosie opodal Lubianki pod Unisławem zderzył się samochód osobowy dyrektora tamtejszej cukrowni chełmińskiego Frankego z samochodem ciężarowym. P. Franke doznał na skutek zderzenia wstrząsu mózgu, szofer wyszedł bez szwanku. Dyr. Frankego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. (K)

Nawrót do pogaństwa na Ukrainie w walce z katolicyzmem

Z Kijowa donoszą:
Związek bezbożników Ukrainy sowieckiej przystąpił do organizowania akcji przeciwreligijnej na terytorium ukraińskiej republiki sowieckiej. Występy bluźniercze ateistów sowieckich rozpoczęła się we wszystkich wielkich miastach Ukrainy 22 grudnia i potrwa przez ty-

dzień. Wszystkie świątynie chrześcijańskie w dni świąt Bożego Narodzenia zostaną obstawione kordonami bezbożników. Pochody uliczne odbędą się pod hasłem „Precz z ostatnią twierdzą chrześcijaństwa — katolicyzmem i jej komendantem — papieżem Piusem XI”.

Święto białych czapek akademickich 15 lecie Bratniej Pomocy studentów Uniwersytetu

Organizacja „Bratniej pomocy studentów uniwersytetu warszawskiego” obchodziła wczoraj 15-lecie swej pożytecznej działalności.
Uroczystości zgrupowały bardzo wielu studentów.
Niemal wszyscy przywdziali w to święto białe czapki „Bratniaka” tak rzadko obecnie wi-

dywane na ulicach miasta.
O godz. 10.30 w kościele akademickim św. Anny (Krak. Przedmieście 66) ks. biskup prof. dr. Antoni Szałamowski odprawił uroczystą mszę św., w czasie której dokonał poświęcenia sztandaru Bratniej Pomocy. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli: w pierwszej parze J. M. rektor prof. Michałowicz z p. Soltanową, w drugiej parze prorektor prof. Brzeski z p. dziekanową Wasilutynką. Podniosło kazanie wygłosił ks. prof. dr. Antoni Borowski, na chórze — szereg pieśni odzwierciedlał chór akademicki.

O godz. 12 w auli uniwersyteckiej odbyła się uroczysta akademja, w której wziął udział senat akademicki, zarząd Bratniej Pomocy, delegacje „Bratniaków” innych uczelni akademickich w Polsce oraz wielkie rzesze akademików.

Zagaił akademję J. Magn. rektor prof. dr. Miecz. Michałowicz. Po długim szeregu przemówień powitalnych, wygłosił mowę prezes Bratniej Pomocy mgr. Jerzy Kurcusz, referat o pracach Bratniej Pomocy wygłosił wiceprezes Marjan Bogacz. Prezes Bratniej Pomocy z okresu wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. mec. Feliks Mejerowicz — mówił o udziale studentów w obronie Niepodległości kraju.

Uroczystość 15-lecia zakończyło złożenie wieńca przed tablicą ku czci poległych w walkach o wolność żołnierzy - akademików członków Bratniej Pomocy, wmurowaną w auli Uniwersytetu.

Na zjeździe Związku Legionistów województwa warszawskiego



Chwila milczącej zadumy ku caci poległych kolegów. Na zdjęciu widoczni: 1) min. Boerner, 2) premier Walery Sławek, 3) min. Składkowski, 4) marszałek Sejmu dr. Świątkowski, 5) wicemarszałek Sejmu dr. Polakiewicz, 7) dyrektor Dep. służby zdrowia dr. Plestrzyński.

Co się działo w Brześciu? Trzeba jasno stawiać kwestję, a nie szerzyć plotek

Artykuł nasz, zmierzający do ustalenia faktów w związku z oskarżeniami, zawartymi w uzasadnieniu, załączonym do wniosku str. „Narodowego” w sprawie więźniów brzeskich, wywołał ożywione komentarze w prasie partyjnej. Zapytanie nasze o dalszego, osoby, bezpośrednio zainteresowane tem, co się działo w Brześciu nie wystąpiły do właściwych instancji ze skargami, zawierającymi wyszczególnienie konkretnych wypadków nadużyć władzy — spotkało się z takimi odpowiedziami: 1) bo nie wszyscy więźniowie są jeszcze na wolności (jedna z populudniówek), 2) bo skargi dotyczą również prokuratury i śledczych władz sądowych; z drugiej strony skargującym przysługuje prawo wyboru drogi, wybrał zaś oni Sejm, nie prokuraturę („Gaz. Warsz.”), 3) bo nie można składać skargi p. ministrowi Michałowskiemu przeciwko jego działalności w charakterze prokuratora sądu okręgowego („Robotnik”).

Jednym z efektywniejszych chwytów w walce polemicznej jest odpowiadanie na pytania, których nikt nie stawiał; jakże łatwo wówczas dowiedzieć się słuszności swych założeń, pognieść przeciwnika i głosić następnie o swym triumfie. Te właściwie metody zastosowano i w tej dyskusji, która jest przedmiotem naszych uwag. Dziwnym trafem wszystkie pisma, omawiające nasz sobotni artykuł, przy-

tacząc go, opuścili jeden ustęp, który właśnie sam przez się zawierał już wyjaśnienie naszego stanowiska wobec zarzutów, kierowanych pod adresem władz prokuratorskich i śledczych. Ustęp ten brzmiał, jak następuje:
„Mamy na myśli fakty i tylko fakty, nie zaś pogłoski i domysły. A nie będzie dla nas nagryzaniem takim faktem jakas zarzut kłopotliwa formalna, co do której fachowi prawnicy zajmują stanowisko niejednoznaczne, — ale konkretny wypadek, który w oczach każdego cywilizowanego człowieka uchodziłby za niebepornie za gwałt i nadużycie.”

Jak z przytoczonych powyżej słów naszych jasno wynika, nie nawoływaliśmy bynajmniej do występowania ze skargami na takie czy inne komentowanie przepisów proceduralnych, co wyłącznie mogło dotyczyć prokuratury lub śledczych władz sądowych. Zaznaczyliśmy wyraźnie, że chodzi nam o ustalenie faktów: bito, czy nie bito, głodzono, czy nie głodzono, znęcano się, czy się nie znęcano; a jeżeli tak — to kto, kogo, gdzie i kiedy bił i głodził.

Bo te właśnie oskarżenia wzbudzają opinię publiczną nie-

tylko u nas, ale i zagranicą, gdzie — jak to zaznaczył wczoraj „Robotnik” — przedostają się nawet skonfiskowane u nas artykuły; są one przyjmowane jako niewątpliwie stwierdzone fakty i używane jako argumenty nie przeciwko, ewentualnie ich sprawcom, lecz przeciwko państwu polskiemu, jako takiemu.

Wobec tych oskarżeń błędna wszystkie inne, mające tylko formalne znaczenie, i dlatego nie wolno — jak się to usiłuje zrobić — wysuwać na plan pierwszy domniemane uchybienia proceduralne; to miejsce należy się zarzutom, dotyczącym gwałtów fizycznych.

I nie rozumiemy, co może przeszkadzać jasnemu postawieniu sprawy okoliczność, że nie wszyscy z byłych i obecnych posłów są już na wolności, skoro oskarżenia dotyczą i tych osób, które już opuściły więzienie. One przynajmniej mogłyby się, upomnieć o swe pogwałcone — jak twierdzą ich przyjaciele polityczni — prawa.

Zgadnamy się z tem, że każde mu wolno wybrać sobie drogę, na

jakiej to upomnienie się ma nastąpić, pod warunkiem wszakże, iż droga ta prowadzić będzie prosto do celu, to jest do ostatecznego wyjaśnienia sprawy. Ale właśnie metoda, jaką wybrano, wydaje nam się najmniej do tego odpowiednią. Jest ona może bardzo wygodna ze względów politycznych, bo pozwala na rozwinięcie koncentrycznego ataku na wszystkich frontach, bez względu na ilość posiadanej amunicji, w postaci stwierdzonych faktów i rzeczowych argumentów, ale nie przyczynia się w niczem do usunięcia wszelkich nasręczających się wątpliwości.

A chodzi tu przecież nie o polityczną, lecz o ściśle etyczne zagadnienie: czy byli i jakie wypadki dokonywania fizycznych gwałtów nad więźniami, oraz kto jest ich domniemanym sprawcą, czy sprawcami. Na to pytanie wyraźnie, bez żadnych niedomówień, będzie można odpowiedzieć tylko wówczas, gdy się je skieruje na drogę prawnych dochodzeń.

Dlatego powtarzamy: niechaj ci, którzy się uważają za ofiary, lub za świadków owych gwałtów, zarzucą swe dotychczasowe obawy, zdobędą się na odwagę i wystąpią z formalną skargą, przytoczą wiadome im fakty, daty i nazwiska, a wówczas sprawa będzie musiała być ponad wszelką wątpliwość wyjaśniona i konsekwencje wyciągnięte. Sama zaś akcja polityczna nietylko nie wyjaśni, ale jeszcze bardziej zagmatwa całą sprawę.

Burze śnieżne nad Małopolską

Komunikacja kolejowa utrudniona
LWÓW 14.12. — Tel. wł. — Od wczoraj szalała we Lwowie i w Małopolsce Wschodniej na wschód od Lwowa bardzo silna śnieżnica. Wszystkie pociągi ze Stanisławowa i Tarnopola przybyły ze znacznym, czasami z kilkugodzinnym opóźnieniem. Również wszystkie pociągi, które wyszły ze Lwowa, wykazują znaczne opóźnienie.

Wysłannik patriarchy konstantynopolskiego w Warszawie



Metropolita Germanos (x) wśród witających go osób na dworcu głównym w Warszawie. 1) poseł Hołubko, 2) dyrektor Dep-tu wyznań w ministerstwie oświaty P. Potocki, 3) prawosławny i rzymsko-katolicki ksiądz, 4) przedstawiciel naszego M. S. Z. Strembosz, 5) stały delegat patriarchy ekumenicznej w Polsce serbski Zofia i 6) naczelnik wydziału M. S. Wewn. Suchanek.

METROPOLITA GERMANOS W WARSZAWIE

Z darami od patriarchy konstantynopolskiego dla Prezydenta Rzeczypospolitej

Wczoraj pociągiem wiedeńskim przybył do Warszawy delegat Patriarchy ekumenicznej z Konstantynopola metropolita Germanos.

Na przybycie dostojnego gościa, wiozącego dary Patriarchy dla Prezydenta Rzeczypospolitej zebrał się na dworcu dyrektor dep. wyznań Fr. Potocki, przedstawiciel M. S. Z. Strembosz, przedstawiciel M. S. Wewn. naczelnik Suchanek, poseł Hołubko oraz przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego.

Metropolita Germanos został nie dziś przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej i złożył wizytę przedstawicielom rządu.

NAPAD NA AUTOBUS POCTOWY W WOLBROMIU

15.000 zł. łupem niewykrytych złodziei

SOSNOWIEC, 14.12. — Tel. wł. — Wczoraj wieczorem dokonano napadu rabunkowego na dylżans pocztowy w Wolbromiu.

O godzinie 9 wieczorem zalechał przed fabrykę wyrobów gumowych „Wolbrom” dylżans pocztowy. Znajdujący się na nim 2 funkcjonariusze pocztowi udali się do kantoru fabryki po przesyłki pocztowe. W czasie ich nieobecności nieznan na razie sprawcy wsiedli do dylżansu, odjechali nim około 100 m. i po zrabowaniu pieniędzy i listów wartościowych na ogólną sumę 15.490 zł. ułotnili się. Zarządzony pościg pozostał bez rezultatu. (S).

ZAWIADOWCA-DEFAUDANT na stacji w Strzelewie

BYDGOSZCZ, 14.12. — Tel. wł. — Na stacji kolejowej w Strzelewie pow. bydgoski ujawniono defraudację sięgającą sumy kilku tysięcy złotych. Sprzęt niewierzenia dopuścił się zawiadowca wymienionej stacji Franciszek Kasprowicz, który został natychmiast zawieszony w urzędowaniu. Sprawą zajęła się prokuratura.

Prolongata cofniętych koncesyj alkoholowych w myśl rozporządzenia ministra skarbu

W sprawie przedłużenia terminu likwidacji cofniętych koncesyj na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych do dnia 30 czerwca 1931 r. minister skarbu w dn. 12 b. m. wydał wszystkim izmom skarbowym następujące zarządzenie:

„W związku z upływającym 31 b. m. terminem prolongat likwidacyjnych cofniętych koncesyj na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych, ministerstwo skarbu upoważnia izby skarbowe do udzielania dalszych prolongat likwidacyjnych na 1 półrocze 1931 r. na warunkach określonych w art. 18 ustawy z dnia 18 czerwca 1930 r. L. D. VI. 4692 (Konc.) 30; co do tych detalicznych sprzedawców napojów alkoholowych, którzy skargi na orzeczenie ministerstwa skarbu w przedmiocie cofnięcia względnie odmowy wydania koncesji zostały już, jako prawnie niezasadne, oddalone przez Najwyższy Trybunał administracyjny, prolongata może być przez pana prezesa izby skarbowej udzielona wyjątkowo, w wypadkach na szczególne uzasadnienie zasługujących.”

Wydatki na utrzymanie ładu wewnątrz i na granicach państwa w budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych

Wydatki na utrzymanie ministerstwa spraw wewnętrznych w roku budżetowym 1931—32 prelimitowane są w wysokości 252.400.000 zł., czyli o 0,5 miliona mniej niż w roku obecnym. Niemal połowę wydatków ministerstwa spraw wewn., bo przeszło 125 mil. przeznaczono na policję państwową, co w przybliżeniu równa się wydatkom tegorocznym. Korpus ochrony pogranicza kosztować będzie 25.167.000, czyli o niespełna 2 mil. mniej, niż obecnie. Uposażenie policji kosztować będzie 106 mil., z czego na 889 oficerów wypadnie 5.327.000 zł., na szeregowych — 91.911.000 zł., zaś na funkcjonariuszy państwowych w policji — 2.900.000 złotych.

Korpus oficerski policji liczy: 1 komendant główny, dwu nadinspektorów, 25 inspektorów, 56 podinspektorów, 101 nadkomisarzy, 262 komisarzy, 248 podkomisarzy i 194 aspirantów. Zarówno skład osobowy korpusu oficerskiego policji, jak i stan liczebny szeregowych policji nie ulega obecnie zmianie. Szeregowych policji jest ogółem 30.422, z czego starszych przodowników — 1072, przodowników — 4908, starszych posterunkowych 12221 i tyluż posterunkowych.

Uposażenie Korpusu ochrony pogranicza kosztować będzie 20.580.000 zł., z czego na oficerów przypada 7.341.000, na szeregowych — 13.150.000 zł. i na urzędników cywilnych 88.000 zł. W korpusie oficerskim jest 1 generał brygady, 10 pułkowników, 25 podpułkowników, 80 majorów, 277 kapitanów, 472 poruczników i 59 chorążych. Ogółem wraz z pracownikami cywilnymi liczba korpusu oficerskiego wynosi 924 w ob. 1.078 oficerów wraz z pracownikami cywilnymi, przewidzianych w etatach dla oficerów korpusu pogranicza. Szeregowych liczy korpus ochrony pogranicza 26.611, w tem starszych sierżantów 225, sierżantów 872, plutonowych 1394, kaprali 3341, starszych strzelców 2388, strzelców 17467. Należy zaznaczyć, że w etacie korpusu ochrony pogranicza przewidziano o 1379 etatów więcej, niż wynosi stan faktyczny szeregowych.

Na wyżywienie ludzi budżet przewiduje 16 mil. zł., na wyżywienie zwierząt 2.500.000 zł., na umundurowanie 6.270.000 zł.

Fundusz kwaterek wojskowych ogłosił drukiem bardzo obszerny sprawozdanie swej działalności za czas od 1927 do 1930 r. Sprawozdanie zawiera bardzo bogaty materiał dla orientacji w pracach, przyczem zamieszczono kilkadziesiąt fotografii i rycin, wskazujących na architekturę i zdobycze nowoczesne w budowlach i urządzeniach.

Baraż trudne warunki mieszkaniowe korpusu oficerskiego i podoficerskiego skłoniły w roku 1925 Sejm do uchwalenia kwoty 140 mil. zł. na budowę tych mieszkań na miejsce ustawy o rekwiizycji mieszkań. Wkrótce wydano nową, która zredukowała powyższą sumę do połowy, a devaluacja spowodowała dalsze obniżenie możliwości budowy. Dopiero w roku 1927 uruchomiony został Fundusz kwaterek wojskowych pod kierunkiem gen. dr. Krzemińskiego. Jako przewodniczącego zarządu i pfc. m. Torunia jako naczelnego dyrektora. Oddano do użytku 426 budynków, w tem 222 oficerskie i 204 podoficerskie, razem 12.000 lokali mieszkalnych na terenie całego państwa, kosztem przeszło 70 milionów złotych.

Program budowlany z okresu sprawozdawczego został zrealizowany, oddano do użytku mieszkania i domy na terenie całej Polski. Poważną zasługą jest wybudowanie znacznej ilości mieszkań dla wojskowych na Kresach, gdzie warunki mieszkaniowe były fatalne. W roku bieżącym wykończono domy w Gdyni, Łodzi, Samborze, Brzeżanach i we Lwowie. W roku 1931 oddane zostaną do użytku domy przy ul. Koszykowej w Warszawie, oraz w Płocku i w Wilnie. W Funduszu kwaterek wojskowych pracowało wielu najpoważniejszych architektów.

Wyjaśnienie ministerstwa skarbu w sprawie udzielania koncesyj

„Wobec wzrastającego w ostatnich czasach napływu podań i prób o wszelkiego rodzaju koncesje, min. skarbu wyjaśnia, że udzielanie koncesyj na hurtową i detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych i na wolne składy soli (powiatowe) należy do kompetencji właściwych izb skarbowych (wydział skarbowego sąskiego urzędu wojewódzkiego). koncesyj na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych (sklepy tytoniowe, uliczna i domowa

sprzedaż wyrobów tytoniowych) — do kompetencji właściwych urzędów skarbowych akcyz i monopolów państwowych, przydział zaś losów państwowej Loterii klasowej — do kompetencji generalnej dyrekcji Loterii państwowej.

A więc podania o te koncesje, względnie o przydział losów należy składać wyłącznie i jedynie do wymienionych władz i urzędów, a nie do min. skarbu, które tych spraw nie rozpatruje.

Kto urodził się dnia 15 grudnia potrzebuje przestrzeni dla rozmachu ciała, organizm mocny i odporny na choroby

Stoiś podór największego napływu życia i potrzebuje przestrzeni dla swego rozmachu i miejsca dla przejawienia swej radości twórczego czynu. Potrzebni mu są również i słuchacze, aby wysłuchiwali jego teorii.

Zrezygnuj z dalekiej — umiejętnie prowadź i konwersacje i ma uznanie dla mądrych antagonistów.

Przeleć jest zawsze jakąś ideą, która pragnie w czyn wcielić — i zawsze jest chętnym do poświęceń się dla ideału.

Zywi on uśmiech głęboki, że i deat w końcu zwycięży i że wszystko wreszcie weźmie obrót jak należy.

W razie zachorowania najczęściej trafiają się niedomagania płucne lub zaburzenia nerwowe.

Mimo swą niezwykłą aktywność i ruchliwość — człowiek dość uduchowiony potrafi wypoczywać i nie bierze nowych sił; jego sen jest za zwyczaj głęboki — chociaż łatwo może zostać zbudzony.

Leć, gdy życie wymaga od niego wyjątkowych wysiłków, wówczas jego ekspansja życiowa łatwo przekracza miarę; rozprasa swe siły nerwowe i życiowe nieopatrznie, co może się zakończyć wyczerpaniem.

Zarówno we współdziałaniu, jak i w małżeństwie może osiągnąć najlepsze rezultaty z ludźmi urodzonymi od d. 22 lipca do d. 23-go sierpnia i od d. 20 marca do 21-go kwietnia.



Słynna, pamiętana jeszcze czasy Karola Wielkiego wieża katedry w Tours, grozi zawaleniem. Na zdjęciu rusztowania dookoła wieży, mające umożliwić prace nad jej wzmacnieniem.

Co wróżą gwiazdy na dzień 15 grudnia? Jest to dzień zmiennych wpływów i koniunktur



Ranek dzisiejszy może nie być miły, zazwyczaj przynosić gorze nastroje, denerwację, niechęć lub poczucie niezadowoloności.

Do wieczora, jeśli to do tego podeszły, trochę o własne interesy, ciężko zdobyła powódź materialnego, a jednak nasza aktywność życiowa, dążenie do ranka może ulec zahamowaniu, a wysiłki życiowe mogą nie dać rezultatów pomysłowych.

A jednocześnie umysł nasz będzie nalażdać projekty, będzie ambicje, roz-

wiżać trudne zadania, życiowe, wymagające dużego taktu i dyplomacji, lub też, przebiega na siebie wzajemnej naogół odpowiedzialności.

Nagół jednakże ranek dzisiejszy może nam przynieść rozczarowanie, zwłaszcza w stosunkach z osobami starszymi lub przelotnymi. Jeszcze i koło godz. 10-ej może się zagnieść sytuacja, nie jasna lub chaotyczna — ale potem następuje poprawa. Wprawdzie i krótko przed godz. 14-tą może się jeszcze raz przejawiać gorza passa, ale później sytuacja będzie się poprawiać stopniowo. Wieczór nieźle się zapowiada.

J. S. D.

Pięciu kasjerów kolejowych zapłaci 30.000 zł. Grabież kasy dworcowej w Częstochowie

WARSZAWA, 14.12. W dniu wczorajszym sąd apelacyjny warszawski rozstrzygnął sprawę trzech kasjerów kolejowych stacji Częstochowa, Krzemińskiego, Górakczyka i Błaszczaka, oskarżonych o niedbalstwo.

Kasjerzy ci wyszli w nocy z dworca do restauracji, a gdy wrócili, zastali kasę ograbioną na 30.000 zł.

Sprawca zuchwałej kradzieży niejaki Józef Wolek, został schwytany.

W drugiej instancji zapadł wyrok, na mocy którego Błaszczak został skazany na 2 miesiące aresztu, pozostałym 2 kasjerom karę na mocy amnestii darowano, ale od wszystkich zasądzono solidarnie sumę 30.000 zł. na rzecz skarbu.

RADJO WARSZAWSKIE

DZIS
Godz. 11.58: Sygnal czasu, hejnał z Krakowa. Q. 12.10: Muzyka z płyt gramof. do godz. 12.25. Q. 14.30: Z ok. święta esperanto odczyt p. t. „Esperanto jako rozwiązanie zagadnienia międzynarodowego” wygł. prof. Esperanto, p. E. Wiesenfeld. Q. 15.50: Lekcja jęz. francuskiego. Q. 16.15: Program dla dzieci starszych: Odczyt choinkowy, oprac. M. Wernersdona. Program dla młodszych: „O bohaterstwie konia”, wygł. p. M. Maszyński. Q. 16.45: Muzyka z płyt gramof. Q. 17.15: Odczyt z Krakowa. Q. 17.45: Muzyka lekka. Q. 19.10: Skrzynka poczt. roln. Q. 19.25: Muzyka z płyt gramof. Q. 19.55: Muzyka z płyt gramof. Q. 20.00: Odczyt „W kręgu stylu narodowego w Rosji”. (Od Głównego do Rimszki-Korsakowa). Q. 20.30. Opera z płyt gramof. „Madame Butterfly” Q. Puccini. Po płytach felieton „Londyn w dnie”, wygł. p. T. Drzewiecka. Q. 23: Muzyka tan.

prof. St. Adamczewski. Q. 17.45: Poduporny koncert symf. Wygł.: Or. Filh. Warsz. i B. Odręcki (fagot). 1) K. Goldmark: Uwertura „Sakuntala”. 2) W. Zelenki: „Dziwne żalobne” andante religijne. 3) P. David: Andante cantabile i Presto agitato na fagot z tow. ork. 4) P. Czajkowski: Scherzo z symf. „Manfred”. 5) M. Moszkowski: Corneo. 6) C. Saint-Saens: Taniec cygański z suity „Henryk VIII”. Q. 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. Q. 19.55: Muzyka z płyt gramofonowych. Q. 20: Felieton p. J. Witłina p. t. „Orfeusz w piekle XX wieku”. Godz. 20.30: Koncert Jana Kiepury (międzynarodowy) z udziałem Orkiestry Filh. Warsz. pod dyr. O. Fitelberga. Przy fortep. L. Urstein. 1) R. Siatkowski: Uwertura „Maria” odegra ork. 2) St. Moniuszko: Aria z kurantem z op. „Straszny Dwór”. 3) F. Nowowiejski: Aria „A ty mnie kochasz” z op. „Legenda Bałtyku”. 4) J. Massenet: Aria z III aktu „A dispar vision” op. „Manon” (po włosku). 5) L. Marczewski: Na ust korale. 6) Tagliaterra: a) Amore Canta, b) Qanta varche (po włosku). 7) Abraham: Signora Song (po ang.). 8) J. Massenet: Aria „Sogno” z II aktu op. „Manon” (po włosku). 9) Q. Puccini: Aria „Nessun dorma” z III aktu op. „Turandot” (po włosku). Q. 22.15: Płyty gramofonowe. Godz. 23: Muzyka taneczna.

JUTRO
WARSZAWA (Dług. fal 1411.7 m.). Godz. 11.58: Sygnal czasu, hejnał z Krakowa. Q. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych do godz. 12.25. Q. 15.50: Odczyt z Krakowa. Q. 16.15: Program dla dzieci: Odczyt choinkowy „Początki muzyki”, wygł. p. H. Ładosz. Q. 16.30: Muzyka z płyt gramofonowych. Godz. 17.15: „O Stanisławie Brzozowskim”

Merry usłyszał cichutki świst w powietrzu i nie patrząc w górę, wiedziona instynktem, skoczył do drzwi. Ten skok uratował mu życie. O włos od jego głowy przeleciała ostra piła. Dziesiąta część sekundy zastanowienia i jużby nie żył.

Teraz dopiero, stojąc przy drzwiach, spojrzawszy w górę. Do sufitu przymocowana wiele takich pól. Były zupełnie nowe, o ostrzu cienkim jak włos. Porozwieszane były na linach na całym suficie. Jedną z tych lin chwiała się teraz.

Przejął go dreszcz.

— Cud prawdziwy, że jeszcze żyję, — pomyślał i przypomniał sobie ostry gwizd przelatującej tuż koło niego piły.

Przechodząc przez dziedziniec zupełnie bezwiednie przyspieszył kroku. Skoczył do swego samochodu i pelen troski o doktora Trevora poczęł zjeżdżać wdół po pięknie utrzymanej drodze.

Kiedy chciał skręcić na główną szosę, coś się popsuło w motocyklu.

— Wskoczył więc, żeby sprawdzić co się stało.

Kiedy się obejrzał, zobaczył jakiegoś człowieka w ubraniu murarza. Człowiek ten dziwnie zaciskał pięści, kiedy patrzył na szkołę gmimną w Clinton.

Merry zawołał do niego:

— Halo! Przyjacieciu, dlaczego zaciskacie tak pięści?

Obcy odrzucił się szybkim ruchem. Złaził się kiedy ożyczył inspektora Merry, był bowiem zupełnie pogrążony w myślach. Miał strapioną twarz.

— Ale chyba nikt tak, jak Merry, nie potrafił budzić z ludźmi zaufania.

Falidy na czoło tamtego wygładziły się. Wreszcie powiedział:

— Ten przeklęty budynek jest współwinowajcą, jest powodem śmierci mojej żony. Myślę o tem zawsze, niekiedy przechodzę tędy. Dlatego też zawsze zaciskam pięści.

— Biedaku, rzekł Merry, musisz mi pan wybaczyć, nie miałem

zamiaru sprawić panu ból — mojem pytanem.

Spojrzenie jego było jednak takie, jakby czekał jeszcze na jakieś wyjaśnienie.

Widać było, że murarz walczył ze sobą.

— Ale uczucie i litośćwe spojrzenie inspektora pokonało jego wahanie. Zaczął mówić wolno:

— Moja żona była chora na płuc. Siedmiorgo dzieci i ja bez zajęcia — nie polepszało to jej stanu. Był to najokropniejszy, najdłuższy okres bezrobocia w mojem życiu. Bóg mi świadkiem, szukałem pracy, ale wszędzie by to daremne, jakby się djabł w to wmieszał. Żona moja była coraz bardziej chora. Zle pożywie nie, czasem poproszę głód... Ale co tam będę panu opisywał dole rodny znalezienie się w nędzy! — Sam pan wie, jak to wygląda!

Murarz przerwał i rzucił znówu na szkołę w Clinton pełne niewiści spojrzenie.

Wtedy rozpoczęło tę budowę. Szkoła była ufundowana przez pana Lermona Lessera. Cieszyliśmy się! — teraz będzie robota! Nigdy nie zapomnę tego, jak bardzo moja żona się cieszyła. Ale zaraz zaczęło się to łajdakstwo. Przy budowie nie zatrudniono ani jednego angielskiego robotnika: sami Włosi, tylko Włosi pracowali... Nie umieli ani słowa po angielsku, żyli między nami, jak dżicy Botokudzi, nie można było z nimi porozumieć... Nawet technicy, majstrowie, inżynierowie i to byli Włosi.

— Na co potrzebni są inżynierowie przy budowie szkoły?

Robotnik wzruszył ramionami.

— Nie wiem, ale tam zakładano jakieś dziwne maszyny: mówiono, że to do ogrzewania. W każdym razie były to rzeczy bardzo zabawne, a odbywało się tam wszystko bardzo tajemniczo.

— I ani jednego Anglika?

— Nie! Ta szkoła wogóle nie wydaje mi się być w porządku. Ja tam ciągle szpiegowałem pod-

czas budowy, chętnie byłbym ich na cmentarz zapisał. Nienawidziłem goraco tej budowy. Mogła mi być wielka robota i uratować moją żonę. Tak, widziałem tam niejedno, a wreszcie zaprzyjaźniłem się z jednym z tych włoskich robotników. Nazywał się Albert Battisti, porządny chłop, ale w sprawach szkoły także bardzo tajemniczy. Odwiedzał mnie w sekrecie. Umiał niestety zbyt mało po angielsku, w przeciwnym razie, byłbym się przecie od niego coś niecoś dowiedział.

— Cicho! — rzekł nagle Merry. — Jakaś postać ukazała się na drodze, wiodącej do szkoły. Merry poznał starego, który mu otworzył drzwi i tak się przestraszył jego rewolweru. Przeszedł koło nich, rzucając badawcze spojrzenie.

— To jest służący szkolny — rzekł murarz. — Przychodzi czasem na dół do karczmy we wsi. Zda się mieć dużo pieniędzy, bo często często różnych ludzi. Sam pije przytem mało.

Czasem mam uczucie, że chcą on tylko wybać ludzi...

— Ale Merry myślał jeszcze o Battistim. Rzekł nagle:

— Czy zna pan adres tego Włocha? Gdzie jest teraz ten Battisti?

Murarz patrzył na niego podejrzliwie. Spytał krótko:

— Dlaczego? Poco?

— Ja też nie jestem przyjacielem tego tam — Merry wskazał na szkołę.

Murarz zmarszczył czoło. Wiad było, że myśli z natężeniem. Wreszcie rzekł krótko:

— Zda mi się, że pan jest z policji?

— Nie myli się pan — odpowiedział Merry poważnie.

— Zawsze miałem wrażenie, że z tą szkołą w Clinton jest coś nie w porządku. Wiem też niejedno, co by pana mogło interesować. Ale czy to jest właściwe miejsce do poważnej rozmowy?

(D. c. n.)

Gwiazdka dla najbiedniejszych dzieci

i dla żołnierzy oraz wigilia dla najuboższych

Boże Narodzenie—to święto radości, to szereg miłych chwil spędzanych wśród rodziny przy wieczerniej wigilijnej i opłaku, na śpiewaniu drogiej sercu każdego Polaka koled.

Staropolskim zwyczajem ludzie w tym dniu łączą się, domy rodzinne do swego stołu zapraszają samotnych, by podzielić się opłakiem i złożyć życzenia „Dobrego Roku”. Przedewszystkiem to jest Święto dzieci.

Każda matka stara się w tym dniu dostarczyć swemu dziecku chwilę radości i uciechy. Lecz nie wszyscy to mogą. To też niech ci, którzy mogą wyprawić sobie wesołe święta, pamiętają o tych, którym brakuje kawałka chleba, a dzieci nie mają ani zabawek, ani ozdoby, ani ciepłej strawy.

Pamiętajmy, że im też się chwile radości należą, niech wiedzą, że społeczeństwo o nich myśli i dąży do poprawy ich bytu.

Pamiętajmy, że żołnierze—obrona Ojczyzny spędza Święta zdaleka od rodziny.

W Białymstoku powstał Komitet Gwiazdkowy pod protektorem p. Wojewodziną R. Zydrąm-Kościąłkowską, który gorąco zajął się sprawą gwiazdki dla dzieci, żołnierzy i najbiedniejszych.

Sekcja finansowa Komitetu gwiazdkowego dla najbiedniejszych dzieci i dla żołnierzy oraz wigilia dla najuboższej ludności odbyła w dniu 12 b. m.

pod przewodnictwem Prezesa Izby Skarbowej F. Switalskiego posiedzenie, na którym postanowiono:

rozstać listy składki do wszystkich instytucji i urzędów, urządzić kwestę oraz zbiórki fantów na podarki dla najbiedniejszych dzieci w postaci ubiorów, szali, obuwi i zabawek.

urządzić w porozumieniu ze Związkiem Obyw. Pracy Kobiet pod hasłem „Dzieci dla dzieci” zabawę gwiazdkową dla dzieci najbiedniejszych, z której dochód przeznaczony na koszty związane z urządzeniem gwiazdki dla najbiedniejszych.

zaspelować do miejscowego społeczeństwa aby zamiast rozsyłania życzeń świątecznych i noworocznych składać pewne sumy do redakcji miejscowych dzienników na cele Komitetu.

Obowiązki kwestarek przyjąć raczyły panie: Borowiczowa, Kamińska, Kulikowska, Olszynie, Ostrowska, Witkowska i Zdrojewska oraz p. Cytron.

Obowiązki zbierania fantów i słodczych przyjął p. Antoniewicz.

Program imprez ogłosi Komitet w miejscowych dziennikach. Akcja przedsięwzięta uprzednio przez Tow. „Przystań” w związku z zamiarem urzęd-

nia gwiazdki dla najbiedniejszych dzieci i wigilii dla ubogich oraz przez Tow. „Białego Krzyża” na rzecz gwiazdki dla żołnierzy ziała się przez połączenie wszelkich tych poczynad w Komitecie gwiazdkowym dla najbiedniejszych dzieci i żołnierzy oraz wigilii dla ubogich, rozestane zatem listy składki przez wymienione instytucje traktowane być mają jako listy Komitetu.

Zbrane sumy wpłacać należy do Banku Gospodarstwa Krajowego—Oddział w Białymstoku na rachunek sekcji finansowej Komitetu gwiazdkowego.

Nowa Kasa Komunalna

Wydział Wojewódzki zatwierdził uchwałę Rady Miejskiej m. Broku n/Bugiem w sprawie założenia Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności oraz statutu tejże Kasy.

W ten sposób stało się, że załóżymy Miejską Kasę Oszczędności, która od dłuższego czasu czyniła zabiegi o zezwolenie na otwarcie wspomnianej Kasy.

Na terenie województwa łącznie z nowopowstającą Kasą w Broku n/Bugiem czynnych jest obecnie 15 Powiatowych i Miejskich Komunalnych Kas Oszczędności, o których działalności niebawem będziemy mieli możność poinformować naszych czytelników.

Przeciwko panującej GRYPIE „TOGAL” przyjmujcie tabletki

których skuteczność potwierdziło rejentalnie przeszło 6,000 lekarzy.

Rzeźnia miejska nie ma szczęścia

Rzeźnia Miejska, białostocka potrzebuje znacznych przeróbek, ulepszeń i wprowadzenia

najniezbędniejszych urządzeń nowoczesnych dla normalnego funkcjonowania. Usiłowane urządzić fabrykę sztucznego lodu, jednakże nadaremno, ponieważ nie można było dojść do porozumienia ze stoczną gdańską o nabycie maszyn. Rozbudowa chłodni również nie doszła do skutku z braku kredytów (niemożność uzyskania pożyczki).

W końcu złożony na posiedzenie Magistratu wniosek o przebudowę centralnego ogrzewania nie został przyjęty, pomimo ostrzeżeń ławnika p. Tryburskiego, że za rok to sama impreza kosztować będzie o 40 proc. drożej.

Tak źle, a tak jeszcze gorzej

Być urzędnikiem zbyt rygorystycznym jest źle, gdyż taki urzędnik nie jest lubiany przez petentów, a zawsze lepiej mieć wielu przyjaciół niż jednego wroga. Tego zdania był również p. Edward Perkowski—b. urzędnik tut. P. K. U.

P. Perkowski dyskwalifikował podania składane przez petentów, jako źle napisane i uprzednie zaofiarowywał swe usługi do napisania odpowiedniego podania i załatwienia danej sprawy. Miał oczywiście powodzenie i był z tej racji ogólnie lubiany.

Nieszczęście jednak chciało, że jedna z petentek niejaka pani Emilia Siwierska chwalać zaczęła i dobre serce p. Perkowskiego wygadała się przed oso-

ba, przed którą nie należało o tem mówić, że zabiegaj jej celem otrzymania zaświadczenia z P. K. U. stwierdzającego stosunek jej męża do wojskowości kosztowały ją 10 dolarów i 100 złotych.

Niedyskrecja kobieca sprawiła, że p. Perkowski stracił posadę, a nadomiar złego został oddany pod Sąd za „fałszywość”.

Posiedzenie Rady Wojewódzkiej

Dowiadujemy się, że w miesiącu styczniu spodziewane jest posiedzenie Rady Wojewódzkiej, na którym między innymi przedstawiony będzie referat sprawozdawczy o ogólnym stanie województwa, pod względem gospodarczym i admini-

stracyjnym za rok 1929. W związku z tem P. Wojewoda M. Zydrąm-Kościąłkowski wydał polecenie zebrania w terminie jaknajkrótszym materiały niezbędnych do opracowania wspomnianego powyższej sprawozdania.

Wieloletni wojewódzki wicelicyt, który zgłasza się do czynnych prac, uzupełniać będą podane im wiadomości i lekturą i opracowaniem pismienych tematów w domu.

Dziś odbędzie się wykład o 7-8 „Dzieje Polski w obrazach” (z przezroczkami) część II obejmująca czasy rozbięcia i zjednoczenia Polski za Piastów, oraz kulturę i obyczaje tej epoki. Wykład drugi o 8-9 „Pomorskie bogactwa i przemysł” bogato ilustrowany przezroczkami zapozna słuchaczy z tą perłą ziem polskiej i jej znaczeniem dla państwa.

10-lecie straży w Knyszynie

W tych dniach w Knyszynie odbyła się 10-letnia rocznica założenia w mieście Ochotniczej Straży Ogniowej. Po uroczystym nabożeństwie w kościele odbyło się w gmachu Magistratu zgromadzenie przedsta-

wicieli społeczeństwa połączone z tradycyjnym wbijaniem gwoździ w drzewce sztandaru.

Następnie przemawiali: p. Kowalski, zastępca starosty powiatowego i p. Sobczyk, inspektor Wp. Zw. Straży Pożarnych.

Miejski Uniwersytet Powszechny

Po tygodniowej przerwie, wywołanej kursem oświaty dorosłych, jaki odbył się między 8-13 grudnia r. b. wykłady w Miejskim Uniw. Powsz. wznowione są jeszcze przed feriami Bożego Narodzenia i trwać będą do 19 grudnia r. b. Okres przerwy świątecznej od 19 grudnia do 2 stycznia 1931 r. poświęcony będzie opracowaniu programu dalszej pracy z uwzględnieniem nietylko dotychczasowej formy odczytowej dla wszystkich słuchaczy, lecz jednocześnie z wprowadzeniem ćwiczeń i wykładów w grupach

przedmiotowych ze słuchaczami, którzy zgłoszą się do czynnych prac, uzupełniać będą podane im wiadomości i lekturą i opracowaniem pismienych tematów w domu.

Dziś odbędzie się wykład o 7-8 „Dzieje Polski w obrazach” (z przezroczkami) część II obejmująca czasy rozbięcia i zjednoczenia Polski za Piastów, oraz kulturę i obyczaje tej epoki. Wykład drugi o 8-9 „Pomorskie bogactwa i przemysł” bogato ilustrowany przezroczkami zapozna słuchaczy z tą perłą ziem polskiej i jej znaczeniem dla państwa.

Ku czci poległych bohaterów

W Kolarczykach pow. wolkowskiego grupa osadników wojskowych ufundowała i wzniosła dębowy krzyż ku czci poległych bohaterów Powstania Listopadowego.

Poświęcenia dokonał ks. proboszcz z parafii w Piskach. Okolicznościowo przemówienie wygłosił p. k. rezerwy Włodzimierz Kodreński i mjr. Bronisław Dorobczyński.

Komunikat woj. Zarządu Związku

Drobnych Rolników w Białymstoku

Wojewódzki Zarząd Związku Drobnych Rolników w Białymstoku w dn. 6. lipca r. 1930 połączył się z Zawodowym Związkiem Drobnych Rolników w Warszawie, a ponieważ ten ostatni organizuje jednocześnie robotnika rolnego i leśnego, interesu których z interesami rolnika-właściciela są sprzeczne, Zarząd Wojewódzkiego Związku Drobnych Rolników w Białymstoku na zebraniu 11.XII.r.b. w myśl uchwały delegatów zjazdu z powiatów Województwa z dn. 30 listopada r.b. po-

stanowił odłączyć się od wyżej wymienionego Zawodowego Związku Drobnych Rolników i Robotników, o czym ogłosił w prasie.

Wybory na terenie naszego województwa przeszły bez protestów

Jak wiadomo naszym czytelnikom, podczas wyborów do Senatu Okręgową Komisją Wyborczą Nr. 5 obejmowała cały teren województwa białostockiego. Komisja Wyborcza wynik wyborów ogłosiła w dniu 27 listopada. W myśl Ordynacji

Wyborczej w ciągu 14 dni każdy wyborca miał prawo wnieść protest w razie stwierdzenia niedokładności.

Ustawowy termin upłynął 11 grudnia i w tym terminie żadnych protestów przeciwko wyborom do Senatu nie wniesiono.

Podwyższenie kapitału zakładowego

Komunalnej Kasy Oszczędności w Grajewie

Sejmik Powiatowy Szczuczynski uchwalił podwyższyć kapitał zakładowy Komunalnej Kasy

Kursy dla dorosłych

Po zakończonym kursie dla prelegentów, pracujących w oświacie pozaszkolnej, wykłady na kursach dla dorosłych przy szkole Nr. 11 (Mazowiecka 35) i przy szkole Nr. 3 (filia) Nowo-Warszawska 25 rozpoczynają się z dn. dzisiejszym (15 grudnia r.b.) o godz. 7-jej.

Oszczędności w Grajewie z 25.000 zł. do 50.000 zł., pragnąc w ten sposób podwyższyć kapitał obrotowy tej Kasy i stopień odpowiedzialności finansowej Kasy wobec jej klientów.

Wspomniana uchwała została zatwierdzona na posiedzeniu Wydziału Wojewódzkiego w dniu 12 grudnia z zastrzeżeniem, że Sejmik na poczet przyznanej Kasie podwyższonego kapitału wypłaci w br. budżetowym 20.000 zł., a 5.000 zł. w przyszłym roku budżetowym.

Zmiana statutów Komunalnych Kas Oszczędności w Ostrołęce i Druskiénikach

Wydział Wojewódzki zatwierdził uchwały Sejmiku Ostrołęckiego i Rady Miejskiej m. Druskiénik w sprawie wprowadzenia zmian do statutów Komunalnych Kas Oszczędności.

w Ostrołęce—polegających na udzieleniu Kasie zezwolenia na zaciąganie pożyczek i w Druskiénikach—polegających na przedłużeniu czasu urzędowania organów Kasy.

Komunikat Związku Oficerów Rezerwy

Zarząd Koła Białostockiego Związku Oficerów Rezerwy zawiadamia wszystkich kolegów, iż w dniu 15 grudnia o godz. 8-jej wiecz. odbędzie się otwarcie własnego lokalu Związku w domu hotelu „Ritz” (Kiliń-

skiego 2). Wejście przez kino Tawa „Przystań”. Lokal będzie otwarty codziennie za wyjątkiem piątków od godz. 6 do 10 wieczór, zaś w soboty i niedziele od 8 do 10. Na miejscu bufet. Telef. Nr. 68.

Echa kradzieży na stacji

Onegdaj podaliśmy wiadomość o kradzieży słodczy z wagonu towarowego na stacji kolejowej. Obecnie dowiadujemy się, iż policja aresztowała Mikołaja Smirnowa u którego odnaleziono część skradzionych cukierków, papierosów i lorne-

tek. Aresztowany wydał resztę współników.

Popierajcie Polski Cz. Krzyż

„MODERN” Dziś początek o godz. 6⁰⁰ Wielki dźwiękowo-śpiewny film Najciekawsza tragedia, dawno niewidziana nasza rodzaka

POŁA NEGRI

Jako KSIĘŻNA Z MOSKWY

I najwybitniejszy aktor ekranu NORMAN HERRY

w dramacie ludzkich namiętności p.t. „BIAŁA KSIĘŻNA”

— Ponadto: Dźwiękowy dodatek muzyczny —

Dr. J. WALEWSKI
Choroby wewnętrzne, skórne i narządowe
Przyjmuje rano i od 4-8 w. Kobiety 4-5 pp. Wnioskuję i świadcę od 4-6 pp.
ul. Ślesiewicza 14 m. 3. Telef. 8-48

KRZYWICIE GRUZIŁICA WYCIERNICZNIK

leczy
wzrost
wzrost

BIOCALCOL KŁAWE

Dr. M. Kanel
Choroby wewnętrzne, skórne i narządowe
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8.
Kobiety od godz. 4-5 p.p.
ul. Ślesiewicza 37 (part. tel. 9-95).

Dr. Neumark
Choroby wewnętrzne, skórne i narządowe
Przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-8 w.
Białystok, ul. Kilińskiego 11.
Telefon Nr. 6-06.

Stary uboczny
zabobny
znajda bez naruszenia
godności stanu pp.
urzędników, emeryci
wojskowi i t. d. Fa-
chowosć zbytnia. Za-
kład Kredytowy
Lwów, Walowa 11-a

Czytajcie „Dziennik”

„Dziennika Białostockiego”

DRUKARNIA

WYKONUJE:
Plakaty, Odezwy, Ulotki, Afisze oraz wszelkiego rodzaju druki

Szybko i tanio

BIAŁYSTOK,
Legionowa 1, (w podwórzu) tel. 11

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry—szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie—70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redak.—25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-złoty. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie.
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA.
Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki” Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)